

Wyrok z dnia 5 grudnia 2002 r.

I PKN 620/01

Uchylenie przez Sąd Najwyższy orzeczenia komisji dyscyplinarnej drugiej instancji dla nauczycieli akademickich w przedmiocie wydalenia z zawodu oznacza, że odpadła podstawa stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy i następuje jego restytucja, bez potrzeby składania przez pracodawcę oświadczenia woli, a odpowiednie zastosowanie w tej sytuacji art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) polega na możliwości żądania przez nauczyciela akademickiego dopuszczenia do pracy.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2002 r. sprawy z powództwa Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. z udziałem Ogólnopolskiego Akademickiego Związku Zawodowego w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 lipca 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 28 marca 2001 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania w sprawie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 marca 2001 r. oddalił powództwo Jacka B. przeciwko Politechnice W. w W. o odszkodowanie w kwocie 20.000 zł z tytułu szkody majątkowej i niemajątkowej wyrządzonej przez stronę pozwaną. Odszkodowania tego powód dochodził w związku z uznaniem przez stronę pozwaną, że orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej

przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r. [...], utrzymujące w mocy orzeczenie organu dyscyplinarnego niższej instancji o wydaleniu powoda z zawodu nauczycielskiego i zakazie przyjmowania go do pracy w zawodzie nauczycielskim, stanowi również o jego winie. Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 1 października 1995 r. powód został zatrudniony w pozwanej Politechnice na stanowisku asystenta jako nauczyciel mianowany, po uprzednim rocznym wykonywaniu czynności studenta-stażysty. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W. w W. orzeczeniem z dnia 24 maja 1999 r. ukarała powoda Jacka B. karą wydalenia z zawodu nauczycielskiego połączoną z zakazem przyjmowania do pracy w zawodzie nauczycielskim na podstawie art. 127 ust. 1 pkt 6 ustawy o szkolnictwie wyższym. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r. W związku z tym Rektor pozwanej Politechniki pismem z dnia 23 maja 2000 r. zawiadomił powoda o orzeczonej wobec niego karze oraz o wygaśnięciu jego stosunku pracy z dniem 27 kwietnia 2000 r. Od powyższego orzeczenia powód odwołał się do Sądu Najwyższego, który postanowieniem z dnia 9 lutego 2001 r., III SZ 3/00, uchylił wymienione orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że prorektor strony pozwanej Ludomir J. zawiadomił Akademię Medyczną w W. o tym, że powód nie jest już pracownikiem Politechniki W., jak również poinformował o tym przedstawicielstwo pracownicze pozwanej uczelni. Powód otrzymał zakaz pobierania klucza i nie mógł wchodzić do lokalu Komisji Zakładowej „Solidarność 80”, której był przewodniczącym. Zostały także usunięte z gabinetu jego rzeczy osobiste oraz tabliczka z jego nazwiskiem. Poza tym został skreślony z listy członków senatu uczelni mających głos doradczy. Począwszy od dnia 27 kwietnia 2000 r. przestał też otrzymywać wynagrodzenie.

Zważywszy na przytoczone ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda jest bezzasadne. Orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r. uprawniało bowiem rektora pozwanej Politechniki do stwierdzenia, że stosunek pracy powoda wygaś z mocy prawa, stosownie do art. 95 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Oznacza to zarazem, że działanie rektora nie było bezprawne, a tylko działanie bezprawne uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. i w konsekwencji stanowi podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Prawo wniesienia przez ukaranego nauczyciela odwołania do Sądu Najwyższego, w

terminie czternastu dni od doręczenia orzeczenia o ukaraniu, nie przekreśla wygaśnięcia stosunku pracy, do którego dochodzi z mocy prawa wskutek orzeczenia organu dyscyplinarnego drugiej instancji w przedmiocie wydalenia z zawodu nauczycielskiego. Tak więc żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia nie mogło być uwzględnione. Podobnie należało ocenić żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu pozbawienia wynagrodzenia za pracę. Nawet bowiem przy założeniu, że stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy było wadliwe, nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz pracownika odszkodowania z tytułu pozbawienia go wynagrodzenia, gdyż kwestia świadczeń majątkowych została w takim wypadku kompleksowo i wyczerpująco uregulowana w Kodeksie pracy i nie ma potrzeby odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 18 lipca 2001 r. oddalił apelację powoda. Podkreślił, że do ustania zatrudnienia nie doszło wskutek działania pracodawcy (złożenia przez niego oświadczenia woli), lecz z mocy prawa. Czynności pracodawcy „miały jedynie i wyłącznie charakter wykonawczy (deklaratoryjny, techniczny), a nie władczy”. Zdarzeniem prawnym, które spowodowało wygaśnięcie stosunku pracy, było wydanie przez Komisję Dyscyplinarną przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego orzeczenia utrzymującego w mocy orzeczenie organu dyscyplinarnego pierwszej instancji o wydaleniu powoda z zawodu nauczycielskiego połączonym z zakazem przyjmowania do pracy w zawodzie nauczycielskim. Podstawę do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy powoda stanowił dla rektora art. 95 ust. 1 pkt 3 i art. 135 ust. 4 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym oraz § 13 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1991 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz.U. Nr 99, poz. 440), przy czym Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00 (OTK 2001 nr 3, poz. 48), stwierdził, że wymienione przepisy nie są niezgodne z Konstytucją. Okoliczność, że orzeczenie organu dyscyplinarnego drugiej instancji zostało uchylone przez Sąd Najwyższy, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania, nie zmienia wcześniejszej sytuacji prawnej powoda, to znaczy tego, że w wyniku orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej z dnia 27 kwietnia 2000 r. jego stosunek pracy wygasł. Z tym zaś zdarzeniem powód łączył roszczenie o odszkodowanie w przedmiotowej sprawie. Natomiast jego roszczenie o przywrócenie do pracy zostało przekazane do odrębnego postępowania. Wprawdzie w apelacji powód wskazał art. 81 § 1 k.p. i art. 105 ustawy o szkolnictwie wyższym, co mogłoby świadczyć o tym,

że zmierzał do uzyskania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, natomiast w piśmie z dnia 6 lipca 2001 r. żądał wynagrodzenia począwszy od 27 kwietnia 2000 r., lecz w postępowaniu apelacyjnym było niedopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu ani występowanie z nowymi roszczeniami.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p. skarżący zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów: art. 95 ust. 1 pkt 3 i art. 135 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym, art. 56 k.p. w związku z art. 97 ust. 2 wymienionej ustawy i art. 81 § 1 k.p. oraz 2) naruszenie następujących przepisów postępowania (w sposób, który mógł mieć wpływ na wynik sprawy): art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z preambułą ustawy zasadniczej oraz gwarancją rzetelnego działania instytucji publicznych, ponadto art. 217 w związku z art. 382, art. 227, art. 233 § 1, art. 316 § 1, art. 382, art. 383 i art. 477¹ § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2001 r. [...] i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Zdaniem powoda, uchylenie przez Sąd Najwyższy orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r. ma ten skutek, że nie doszło do wygaśnięcia stosunku pracy powoda. Tym samym powód pozostaje nadal w stosunku pracy z pozwaną Politechniką i na mocy art. 81 § 1 k.p. przysługuje mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy - jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód ze strony pracodawcy. Sądy obu instancji, przyjmując błędnie, że nastąpiło wygaśnięcie stosunku pracy, naruszyły art. 81 § 1 k.p. wskutek ustalenia, że powód nie jest pracownikiem pozwanej uczelni. Co więcej, rektor pozwanej Politechniki w dalszym ciągu kwestionuje status pracowniczy powoda. Tymczasem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 grudnia 1999 r., I PKN 407/99, uznał, że „stwierdzenie nieważności decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy z mianowanym urzędnikiem państwowym ma charakter deklaratoryjny i skutek wsteczny, co oznacza, że pracownika takiego należy uznać za pozostającego w zatrudnieniu przez cały czas, a jeżeli wykaże, iż był gotów do świadczenia pracy, należy mu się także wynagrodzenie według art. 81 § 1 k.p., a nie odszkodowanie z art. 160 k.p.a.”. Wprawdzie orzeczenie to dotyczy rozwiązania stosunku pracy z urzędnikiem państwowym, którego kontrola pod względem legalności podlega sądowi admi-

nistracyjnemu, niemniej skoro w stosunku do powoda, jako nauczyciela akademickiego, dokonuje takiej kontroli Sąd Najwyższy, to orzeczenie tego Sądu, uchylające orzeczenie dyscyplinarne, nie pozostaje bez wpływu na stosunek pracy.

Ponadto powód zarzucił, że Sąd Apelacyjny wbrew materiałowi znajdującemu się w aktach sprawy przyjął, że rozszerzenie żądania pozwu nastąpiło dopiero w piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2001 r., w fazie postępowania apelacyjnego. Pomiął natomiast, że na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji, w dniu 14 marca 2001 r., powód powołał się na fakt, którego prawdziwości strona pozwana nie zaprzeczyła, iż poczynając od dnia 27 kwietnia 2000 r. nie otrzymywał wynagrodzenia. W myśl zatem przepisu art. 477¹ § 1 k.p.c., nakładającego na sąd pracy obowiązek orzekania na podstawie faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, zakresem wyrokowania Sądu pierwszej instancji było również objęte żądanie zapłaty wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Zatem oddalenie tego żądania przez Sąd Okręgowy uprawniało powoda do wniesienia apelacji, której nie można traktować jako rozszerzenia pozwu. Zresztą Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku odniósł się do sprawy wynagrodzenia, co oznacza, że je rozpoznał, a następnie oddalił razem z pozostałymi roszczeniami. Dlatego zarzut naruszenia art. 383 k.p. jest zasadny. W ocenie powoda słuszne są także pozostałe zarzuty procesowe, zwłaszcza naruszenia: art. 217 § 2 k.p.c. przez odmowę przeprowadzenia dowodu z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, wystąpienia pokontrolnego tego organu i zawiadomienia pracodawcy o konieczności wykonania zaleceń, art. 316 § 1 k.p.c. wskutek nierepektowania skutków orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III SZ 3/00, oraz art. 233 § 1 k.p.c. wskutek niedokonania przez Sąd Apelacyjny wnikliwej oceny tego orzeczenia, zwłaszcza z tego punktu widzenia, że skoro skarżący występował w postępowaniu dyscyplinarnym jako obwiniony, to uchylenie orzeczenia dyscyplinarnego nakazuje traktować go jako niewinnego, zgodnie z zasadą domniemania niewinności, zaakcentowaną również przez Sąd Najwyższy w wymienionym wyżej orzeczeniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, chociaż nie wszystkie jej zarzuty są jednakowo istotne. Powód był mianowanym nauczycielem akademickim pozwanej Politechniki. Przepis art. 126 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) stanowi, że mianowany nauczyciel akademicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczycielskiego. Wśród kar dyscyplinarnych art. 127 ust. 1 ustawy wymienia między innymi wydalenie z zawodu nauczycielskiego połączone z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim (punkt 6). Taką też karę zastosowała wobec powoda Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli Akademickich Politechniki W. w orzeczeniu wydanym w dniu 24 maja 1999 r. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r.

Warunkiem odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego jest jego wina. Na podstawie art. 137 ustawy o szkolnictwie wyższym Rada Ministrów wydała w dniu 23 października 1991 r. rozporządzenie w sprawie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich (Dz.U. Nr 99, poz. 440), którego § 13 ust. 1 przewiduje, że obwinionego, któremu doręczono na piśmie zawiadomienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego i którego przesłuchano w tym postępowaniu w charakterze obwinionego, nie uważa się jednak za winnego zarzucanego przewinienia, dopóki nie została mu udowodniona wina, stwierdzona prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym. Według art. 95 ust. 1 pkt 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, w razie prawomocnego ukarania karą dyscyplinarną zwolnienia z pracy lub wydalenia z zawodu nauczycielskiego, stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim wygasa z mocy prawa. Wygaśnięcie stosunku pracy stwierdza organ uprawniony do mianowania na właściwe stanowisko (art. 96 ustawy), zaś do roszczeń mianowanego nauczyciela akademickiego z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez uczelnię stosunku pracy bez wypowiedzenia lub stwierdzenia jego wygaśnięcia stosuje się odpowiednio przepisy art. 56-61 k.p.

Jak z przedstawionej regulacji wynika, Rektor pozwanej uczelni był uprawniony do stwierdzenia w piśmie z dnia 23 maja 2000 r., że stosunek pracy powoda wygasł z mocy prawa z dniem 27 kwietnia 2000 r. ze względu na to, że Komisja Dyscyplinarna drugiej instancji utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej pierwszej instancji o wydaleniu go z zawodu nauczycielskiego połączonym z zakazem przyjmowania do pracy w zawodzie nauczycielskim. W tej zatem kwestii stanowisko

Sądu Apelacyjnego nie wzbudza zastrzeżeń. Nie jest przy tym trafny pogląd powoda, w myśl którego było niedopuszczalne stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy przed rozpatrzeniem przez Sąd Najwyższy odwołania skarżącego od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej drugiej instancji, które złożył na podstawie art. 135 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym, w brzmieniu tego przepisu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2001 r. Wskazany przepis stanowił, że od prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej, orzekającej karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego (art. 127 ust. 1 pkt 6 ustawy), służyło ukaranemu prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego w terminie 14 dni od daty doręczenia orzeczenia. Tak więc w art. 135 ust. 4 ustawodawca ograniczył możliwość zaskarżania orzeczeń dyscyplinarnych tylko do prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych. Ograniczenie to utrzymał również po nowelizacji art. 135 ustawy, polegającej między innymi na wyznaczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie jako organu właściwego do rozpoznawania odwołań od prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych.

Uzależnienie możliwości wniesienia odwołania od prawomocnego orzeczenia nie jest nowością w prawie procesowym. Na przykład Kodeks postępowania karnego z 1997 r. wprowadził w art. 519 zasadę, według której kasacja może być wniesiona tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Również art. 77 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela - zarówno w wersji obowiązującej przed dniem 6 kwietnia 2000 r., jak i po nowelizacji obowiązującej od tej daty - przyjął, że stronom postępowania przysługuje odwołanie do Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (przed nowelizacją - do Sądu Najwyższego) od prawomocnego orzeczenia odwoławczej komisji dyscyplinarnej. W podsumowaniu tej części rozważań należy zatem podnieść, że warunkiem stwierdzenia przez rektora pozwanej uczelni wygaśnięcia z powodów stosunku pracy nie było wyczerpanie trybu postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym, lecz wydanie przez Komisję Dyscyplinarną przy Radzie Głównej orzeczenia utrzymującego w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej pierwszej instancji o wydaleniu powoda z zawodu nauczycielskiego.

Nie można jednak podzielić poglądu Sądu Apelacyjnego, przyjmującego, że uchylene prawomocnego orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2000 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie miało znaczenia w sprawie. Przede wszystkim z art.

135 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym, mającego zastosowanie w sprawie ze względu na datę wydania zaskarżonego wyroku, wynikało, że do Sądu Najwyższego należała kontrola orzeczeń dyscyplinarnych, skoro ukaranemu nauczycielowi służyło prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego. Natomiast kompetencja Sądu Najwyższego do rozpoznawania odwołań od orzeczeń komisji dyscyplinarnych drugiej instancji wynikała nie tylko z określonych ustaw, lecz także z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 20 września 1994 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 13, po. 48 ze zm.). Wpływa stąd wniosek, iż uchylene przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 lutego 2001 r., w sprawie III SZ 3/00, orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej drugiej instancji z dnia 27 kwietnia 2000 r. w przedmiocie wydalenia powoda z zawodu nauczycielskiego oznacza, że w ogóle odpadła podstawa do stwierdzenia wygaśnięcia jego stosunku pracy. Brak jest bowiem prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego stwierdzającego winę powoda. Tymczasem stosownie do § 13 ust. 1 rozporządzenia z dnia 23 października 1991 r., udowodnienie winy jest niezbędnym warunkiem wymierzenia kary dyscyplinarnej oraz dalszych jej konsekwencji. Jak bowiem wynika z jednoznacznego brzmienia przepisu, obwinionego nauczyciela akademickiego nie można uważać za winnego zarzucanego mu przewinienia dopóty, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina, stwierdzona prawomocnym orzeczeniem dyscyplinarnym. W tej sytuacji jest uprawniony pogląd, że bez potrzeby składania przez pracodawcę oświadczenia woli nastąpiła restytucja stosunku pracy powoda wskutek uchylene przez Sąd Najwyższy orzeczenia dyscyplinarnego o wydaleniu powoda z zawodu nauczycielskiego. Przyjmując powyższy status prawny powoda Sąd Najwyższy miał na uwadze przede wszystkim to, że skutek w postaci wygaśnięcia z mocy prawa stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim następuje automatycznie, wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia dyscyplinarnego wymierzającego karę wydalenia z zawodu nauczycielskiego. Natomiast brak prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego oznacza, że skutek przypisany przez prawo takiemu orzeczeniu nie mógł nastąpić i nie nastąpił, choćby organ uprawniony do mianowania stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy. Dalszą konsekwencją powyższego stanu rzeczy jest wniosek, że nauczycielowi akademickiemu przysługują uprawnienia uzależnione od istnienia stosunku pracy, a zatem także prawo do wynagrodzenia na zasadach i warunkach przewidzianych w art. 81 § 1 k.p. Inaczej mówiąc, w następstwie uchylene orzeczenia o ukaraniu nauczyciela akademickiego karą dyscyplinarną wydalenia z zawodu nauczycielskiego odżywa jego dotychczas-

sowy stosunek pracy, a odpowiednie stosowanie art. 97 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym polega na tym, że mianowany nauczyciel akademicki może żądać dopuszczenia go do pracy lub takich roszczeń, jakie wynikają z istniejącego stosunku pracy.

Argumentem wspierającym tezę o restytucji stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego w takiej sytuacji, jak występująca w przedmiotowej sprawie, są przeważające w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądy w kwestii statusu prawnego mianowanego urzędnika państwowego, z którym w drodze decyzji właściwego organu nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy i co do którego Naczelny Sąd Administracyjny uchylił tę decyzję. Mianowicie uważa się, że wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego uchylający decyzję administracyjną w przedmiocie rozwiązania z pracownikiem mianowanym stosunku pracy, jest zrównany w skutkach z przywróceniem pracownika do pracy. Z takiego zaś wyroku wynika dla pracodawcy obowiązek zatrudnienia pracownika na poprzednich warunkach, czyli dopuszczenia go do pracy wykonywanej przed rozwiązaniem stosunku pracy, a dla pracownika - obowiązek zgłoszenia gotowości do pracy. Tak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2002 r., I PKN 232/01 (dotąd nieopublikowanym). Natomiast w wyroku z dnia 14 grudnia 1999 r., I PKN 409/99 (OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 334), oraz w wyroku z dnia 19 maja 1993 r., III ARN 26/93 (OSNCP 1994 nr 1, poz. 25), przyjął, że stwierdzenie nieważności decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy z mianowanym urzędnikiem państwowym ma charakter deklaratoryjny i skutek wsteczny, a więc reaktywuje w ten sposób stosunek pracy, co należy traktować jako równoznaczne z pozostawianiem pracownika przez cały czas w zatrudnieniu, a jeżeli był on gotów do świadczenia pracy i doznał w tym przeszkód ze strony pracodawcy - z przysługiwaniem mu prawa do wynagrodzenia za czas gotowości do pracy na podstawie art. 81 k.p. (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1994 r., II UZP 31/94, OSNAPiUS 1995 nr 5, poz. 87 oraz T.Kuczyński: Właściwość sądu administracyjnego w sprawach stosunków służbowych, Wrocław 2000, s. 175-176 i T.Liszczycki: W sprawie przywrócenia do pracy mianowanego urzędnika państwowego, PiZS 1996 nr 4, poz. 47-48).

Gdy chodzi o przypisane zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, to zasadne okazały się zwłaszcza zarzuty dotyczące naruszenia art. 316 § 1 i art. 477¹ § 1 k.p.c. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, drugi natomiast - że w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy sąd orzeka

także o roszczeniach, które nie były objęte żądaniem pozwu lub były nim objęte w mniejszym rozmiarze, jeżeli na ich zasadność wskazują wyniki postępowania. Z przepisów tych wynika więc obowiązek sądu wzięcia pod rozważenie stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a ponadto uwzględnienia także tych roszczeń, których powód formalnie nie zgłosił, lecz na których istnienie wskazują jego twierdzenia, natomiast ich zasadność usprawiedliwiają wyniki postępowania.

W kasacji powód powołał się na to, że na rozprawie w dniu 14 maja 2001 r. przed Sądem Okręgowym przytoczył niesporny fakt, iż od chwili wydania orzeczenia przez Komisję Dyscyplinarną przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w przedmiocie wydalenia go z zawodu nauczycielskiego (tj. od dnia 27 kwietnia 2000 r.) nie otrzymuje wynagrodzenia oraz nie otrzymał dofinansowania do wypoczynku. Jego zdaniem, Sąd Okręgowy wywiódł z powyższego oświadczenia wnioski o zgłoszeniu roszczenia o wynagrodzenie, objął je zakresem wyrokowania, a następnie oddalił, gdyż uznał, że postępowanie pracodawcy było zgodne z prawem. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten napisał bowiem, że powód upatruje szkody w niewypłaceniu mu wynagrodzenia za okres począwszy od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej drugiej instancji, lecz żądania tego nie można uznać za zasadne. Tak więc - w ocenie skarżącego - Sąd Okręgowy rozstrzygnął o roszczeniu wynikającym z przytoczonych przez niego faktów, zatem bezzasadny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby w postępowaniu apelacyjnym doszło do rozszerzenia pozwu wskutek powołania się na art. 81 § 1 k.p. Odnosząc się do powyższego stanowiska należy przyznać mu rację. Oświadczenie powoda, że nie otrzymuje wynagrodzenia od dnia wydania orzeczenia dyscyplinarnego, było w rozumieniu art. 477¹ § 1 k.p.c. „przytoczonym faktem”, z którego należało wywieść roszczenie o zapłatę. Według bowiem art. 477¹ § 1 k.p.c., w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy sąd, wydając wyrok, orzeka zarówno o roszczeniach, które nie zostały objęte żądaniem, a które wynikają z przytoczonych faktów, jak i o roszczeniach przedstawionych wprawdzie pod osąd, lecz w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Z powyższego przepisu, zwłaszcza zaś z tej jego części, która przewiduje obowiązek sądu zasądzenia roszczenia w większym rozmiarze niż zgłoszony w żądaniu pracownika, wynika, że chodzi tylko o sytuację, w której sąd miałby podstawy do przyznania pracownikowi świadczenia ponad formalnie zgłoszone żądanie, czyli wtedy, gdyby miał orzec z korzyścią dla pracownika. Przepis art. 477¹ § 1 k.p.c. nie stwarza natomiast podstawy

do oddalenia wyrokiem niezgłoszonego formalnie przez pracownika roszczenia, na którego istnienie wskazują przytoczone przez pracownika fakty. Gdyby jednak do tego doszło, to wyrok - także w tej części - jest rozstrzygnięciem istniejącym, od którego, stosownie do art. 367 § 1 k.p.c., przysługuje apelacja. Przedstawione wywody prowadzą zatem do wniosku, że skoro Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu roszczeń powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę za czas od dnia 27 kwietnia 2000 r., to - wbrew zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego - było dopuszczalne wniesienie przez powoda apelacji w tym zakresie, a przepis art. 383 k.p.c. nie mógł stanowić po temu przeszkody. W postępowaniu apelacyjnym nie jest bowiem możliwe jedynie rozszerzenie żądania pozwu ani występowanie z nowymi roszczeniami (zdanie pierwsze). Tym samym trafny okazał się zarzut kasacji przypisujący zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 383 k.p.c.

Skarżący trafnie powołał się na to, że na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 14 marca 2001 r. oświadczył, iż za czas od stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy przestał otrzymywać wynagrodzenie. Oświadczenie to było kontynuacją jego wcześniejszych wyjaśnień i twierdzeń, z których wynikało, że uchylene przez Sąd Najwyższy orzeczenia organu dyscyplinarnego drugiej instancji sprawia, że jest on nadal pracownikiem pozwanej uczelni, wraz z wszystkimi tego konsekwencjami. Tymczasem pracodawca neguje ów status, w związku z czym odmówił mu prawa do świadczeń socjalnych i od dnia 27 kwietnia 2000 r. przestał wypłacać wynagrodzenie. Dlatego właśnie skarżący wystąpił między innymi z roszczeniem o dopuszczenie go do pracy (przeniesione do odrębnej sprawy [...]), zaś do Okręgowego Inspektoratu Pracy w W. ze skargą na postępowanie rektora Politechniki polegające na nierespektowaniu jego praw pracowniczych. Sąd Okręgowy przyjął zaś w uzasadnieniu wyroku, że nie można uznać zasadności roszczenia o odszkodowanie, wywiedzionego z faktu niewypłacania powodowi wynagrodzenia za czas od dnia wydania orzeczenia przez Komisję Dyscyplinarną drugiej instancji. Wbrew więc stanowisku Sądu Apelacyjnego, orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające powództwo obejmowało także roszczenie o wynagrodzenie za czas od dnia 27 kwietnia 2000 r.

Z tych względów, skoro kasacja okazała się zasadna, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====